

**Różaniec wynagradzający za zniewagi wyrządzone
Niepokalanemu Sercu Maryi.**

Modlitwa:

O Maryjo, Matko przeczysta.

Klękamy dziś przed Tobą i prosimy, abyś rozpałała nasze serca miłością do Twojego Syna, aby ta miłość wynagradzała Ci zniewagi, jakie ranią Twoje Niepokalane Serce. Chcemy towarzyszyć Ci w przeżywaniu tajemnic życia Jezusa i Twojego życia – dzisiaj szczególnie w tajemnicach radosnych.

Prosimy Cię, wlej w nasze serca te uczucia, którymi płonęło Twoje Niepokalane Serce. Pozwól nam przeżywać te wydarzenia wraz z Tobą, patrzeć na nie Twoimi oczami, wejść w nie tak głęboko, jak gdybyśmy naprawdę w nich uczestniczyli. Niech to doświadczenie jedności z Tobą czyni nas podobnymi do Ciebie.

Naucz nas naśladować Jezusa i prowadź do Niego, abyśmy razem z Tobą tylko dla Niego żyli i Jemu oddawali chwałę.

Wierzę w Boga Ojca..., Ojcie nasz...

P. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, **którego synowska miłość kazala ukazać nam Twoje Niepokalane Serce oplecione cierniami.**

W. Święta Maryjo, Matko Boża, ...

P. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, **którego synowska miłość kazala prosić nas o wynagrodzenie za obelgi przeciwko Twemu Niepokalanemu Sercu, Matko.**

W. Święta Maryjo, Matko Boża, ...

P. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, **którego synowska miłość kazala wskazać na grzechy przeciwko godności Bożego Macierzyństwa.**

W. Święta Maryjo, Matko Boża, ...

P. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

P. O mój Jezu...

TAJEMNICE RADOSNE.

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie.

W Zwiastowaniu Bóg całkowicie wypełnił Maryję swoją obecnością a Ona cała oddała się do dyspozycji Boga.

Niepokalana Matko, uproś nam łaskę całkowitego zawierzenia Bogu we wszystkich szczegółach naszego życia.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje Niepokalane Poczucie.

2. Nawiedzenie Świętej Elżbiety.

Maryja wniosła Niebo w dom Elżbiety i Zachariasza i wyśpiewała hymn uwielbienia za ogrom łask danych Jej i nam.

Niepokalana Matko, ucz nas wdzięczności Bogu za tę największą łaskę, że Pan Jezus zaistniał w naszym ludzkim ciele i za wszelkie łaski, którymi nas co dzień obdarza.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje nieprzerwane Dziewictwo.

3. Narodzenie Pana Jezusa.

Pan Jezus na miejsce swego urodzenia wybrał, nie pałac królewski, ale grotę – miejsce dla zwierząt. Uniżył się tak bardzo, by każdy z nas, bez jakiegokolwiek obawy, miał bezpośredni dostęp do Niego.

Niepokalana Matko, ucz nas zauważać i odkrywać swojego Syna w małych i ubogich.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoją rzeczywistą godność Matki Bożej.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

Maryja i Józef, zgodnie z Prawem Mojżeszowym, przynieśli Dzieciątka Jezus do świątyni jerozolimskiej i przedstawili Je Panu. Ofiarowali Bogu największy i najcenniejszy swój Skarb.

Niepokalana Matko, naucz nas ofiarować Bogu samych siebie i wszystko co mamy najcenniejszego, bo tylko wtedy nasze życie może przynieść dobre owoce.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas cześć i miłość do Twoich wizerunków.

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni.

Pan Jezus, gdy miał dwanaście lat poszedł z Józefem i Maryją na święto Paschy do Jerozolimy. Po uroczystościach pozostał w świątyni, czego nie zauważyli Jego Rodzice. Gdy się przekonali, że niema Go wśród pątników poszukiwali Go z wielkim bólem i troską. Po trzech dniach odnaleźli Go.

Niepokalana Matko, ucz nas, szukać Jezusa zawsze ilekroć Go stracimy. Szukajmy naszego Pana tam, gdzie Go można odnaleźć: w Kościele, w Sakramentach świętych, w drugim człowieku.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, rozplomień we wszystkich sercach żar miłości i doskonałego nabożeństwa do Ciebie, Matko.

**NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA
Kraków – styczeń, 2024 r**



Akt osobistego oddania się Matce Bożej.

Matko Najświętsza, Twemu Niepokalanemu Sercu oddaję się całkowicie i bez zastrzeżeń.

Poświęcam Ci ciało moje i duszę moją, moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam.

Chcę zawsze wszystko czynić z Toba, przez Ciebie i dla Ciebie.

Przyrzekam Ci Matko, unikać wszelkiego grzechu i niedoskonałości, które jak ostre ciernie mogłyby ranić Twoje Niepokalane Serce.

Matko Najświętsza kieruj mną, rządz i posługuj się wedle swej woli.

Niech moje życie przybliży Twoje zwięstwo.

15 MINUTOWE ROZWAŻANIE
II TAJEMNICA RADOSNA
NAWIEDZENIE ŚWIĘTEJ ELŻBIETY.

Matko Boża, dziękujemy Ci za zaproszenie do tej medytacji, by przytulić się do Twego Niepokalanego Serca. Pragniemy dziś zachwycić się Twoją pokorną służbą wobec potrzebujących. Kiedy dowiedziałas się podczas zwiastowania, że Twoja krewna Elżbieta jest w stanie błogosławionym, Twoja miłość do drugiego człowieka nie pozwoliła Ci zostać w domu. Św. Łukasz tak opisuje Twoje odwiedziny u św. Elżbiety:

„Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana»”.

Najukochańsza Mamo, jakże zawstydzasz nas swoją pokorą i miłością do innych. Kiedy sama się dowiadujesz o wielkiej Bożej łaskawości wobec Ciebie, o wybraniu Ciebie na Matkę Boga, od samego początku odczytujesz Bożą Wolę, że jednym z Twoich zadań, Jako Matki Boga, jest nieść Go innym. Z pośpiechem, nie czekając, nie odkładając tego na później, przez góry, biegniesz do AinKarim, aby nieść pomoc potrzebującej kuzynce, a przede wszystkim zanieść jej Bożego Syna, aby On mógł, jeszcze w Twoim łonie pobłogosławić Elżbietę, Zachariasza i jeszcze nie narodzonego Jana. Jakże powinniśmy się czuć zawstydzeni wobec Twojej postawy miłości. Ileż razy, mając okazję okazać gest miłości wobec innych, nie potrafimy dać Jezusa innym. Często się wstydzimy, myśląc co powiedzą inni lub po prostu nam się nie chce.

Dziś uczysz nas, że Jezusa i miłość wobec potrzebujących trzeba nieść z pośpiechem. Dlaczego?

Pięknie to ukazuje nam Twoje spotkanie z Elżbietą. Ileż w nim tajemniczości. Ileż rodzi nam się pytań! Prowadź nas dalej Maryjo, abyśmy zrozumieli, co chcesz nam powiedzieć w tej tajemnicy. Święty Łukasz pisze: „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę”.

O Najukochańsza Mamo! Gdy nienarodzony Jan słyszy Twój głos nie może oprzeć się radości i aż tańczy, jak określa to po grecku Twój Ewangelista. Przyjęcie Ciebie do serca powoduje otrzymanie Ducha Świętego, tak jak tego doświadczyła Elżbieta. To Ty jesteś nosicielką łaski, to Ty jesteś tą, która niesie Boga, to Ty jesteś tą, przez którą Bóg udziela się nam. Maryjo, jakże to trudne do zrozumienia. Dlatego otwieramy nasze serce. Pragniemy być jak Elżbieta. Otwieramy się na działanie Ducha Świętego! Nie stawiamy pytań, jeżeli już, to, to samo pytanie, które postawiła ona, pełne pokory, przepełnione świadomością naszej niegodności, słabości: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?”. Wpatrując się w postawę Elżbiety, która z jaką pokorą, mimo podeszłego wieku, musiała przyjąć wiadomość o macierzyństwie, kiedy w tym wieku myśli się często o żegnaniu się z życiem, niż o przekazywaniu go dalej, pragniemy, jak ona błogosławić Cię, jako te przyszłe pokolenia, o których wyprorokowała Twoja krewna. I nie trzeba czekać, kiedy Ty znów stajesz się Nauczycielką na drodze naszej wiary. Nie odpowiadasz Elżbiecie wprost, nie tłumaczysz jej, ale Twoje serce na słowa Elżbiety, zwraca się ku Bogu. On dla Ciebie jest najważniejszy. Uczysz nas, że nie możemy się w naszym życiu skupiać na sobie, ale Boga stawiać na pierwszym miejscu. To jest właściwy i jedyny porządek.

Po słowach Elżbiety wyśpiewujesz hymn uwielbienie Boga: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją...”

Słuchając kolejny raz Twoich słów, jakże ponownie się nimi nie zachwycić. Twoje słowa świadczą o Twojej otwartości na działanie Boga i jego łaski. Uczysz nas, że bycie pokornym, skupionym na Tobie pomaga z większą łatwością dojrzeć, jak Bóg działa w naszej codzienności. Twój hymn Maryjo jest uwielbieniem, dziękczynieniem, a to wszystko jest przepełnione ogromną radością. W Twoich słowach widać, jak jesteś blisko Boga, jakże masz z nim bliską relację. To jest Twoje osobiste doświadczenie. Swojego osobistego doświadczenia Boga nie przeżywasz w samotności, ale dzielisz się nim, ponieważ masz świadomość, choć nie mówisz o tym, że masz do spełnienia misję wobec całej ludzkości, i Twoje życie wpisuje się w dzieje zbawienia.

W Twoim wielbieniu Pana, jakby używasz głosu nam wszystkim, abyśmy w Twoim FIAT, a tym samym w Osobie narodzonego z Ciebie Jezusa odnaleźli Boże miłosierdzie. Maryjo, Twoja pieśń, jest jednocześnie pieśnią wspólnoty wiernych, którzy pragną wysławiać zadziwiające decyzje Boga. Wyśpiewujesz o czynach, które Pan Nieustannie dokonuje na przestrzeni wieków: „okazał moc (...) rozproszył pyszniących się (...) strącił władców (...) wywyższył pokornych (...) głodnych nasycił dobrami (...) bogatych z niczym odprawił (...) ujął się za swoim sługą, Izraelem”. W tych słowach widzimy, że Bóg jest zawsze po stronie ostatnich, że czasami, kiedy wydaje się, że nie ma żadnej nadziei, w końcu Bóg ujawnia Swą tajemniczą moc, aby pokazać kogo naprawdę miłuje: tych, którzy się Go boją, są wierni Jego słowu, pokornych, głodnych, wspólnotę Ludu Bożego, którą stanowią ubodzy, ludzie prostego i czystego serca, tak jak Ty, Maryjo. Twoja pieśń zaprasza nas, byśmy przyłączyli się do tej małej trzódki i byli rzeczywiście członkami Ludu Bożego, odznaczającymi się czystością i prostotą serca, miłującymi Boga.

Maryjo, w odpowiedzi na Twoje słowa pragniemy przyjąć do naszych serc zachętę św. Ambrożego, biskupa Mediolanu, który w komentarzu do Twojej pieśni pisał:

„Niech w każdym będzie duch Maryi, by wielbił Pana; niech w każdym będzie duch Maryi, by radował się w Bogu. Jeśli według ciała jedna jest tylko Matka Chrystusa, to według wiary wszystkie dusze rodzą Chrystusa; każda bowiem przyjmuje w sobie Słowo Boże. (...) Dusza Maryi wielbi Pana, a Jej duch raduje się w Panu, ponieważ duszą i duchem poświęcona Ojcu i Synowi, adoruje Ona z pobożnym uczuciem jedynego Boga, od którego wszystko pochodzi, oraz jedynego Pana, dzięki któremu istnieje wszystkie rzeczy”.

I pragniemy też wsłuchać się w słowa papieża Benedykta XVI, który tak o słowach Wielkiego Doktora Kościoła mówił:

„Święty Doktor, interpretując słowa Matki Bożej, zachęca nas do starania o to, by Pan znalazł mieszkanie w naszej duszy i w naszym życiu. Powinniśmy Go nosić nie tylko w sercu, lecz powinniśmy nieść Go światu, dzięki temu również my będziemy mogli rodzić Chrystusa dla naszych czasów. Prośmy Pana, by pomógł nam wielbić Go naśladowując postawę i ducha Maryi i nieść na nowo Chrystusa naszemu światu”. Maryjo bądź dla nas nauczycielką, ucz nas wielbić Boga i nieść tym, którzy Go najbardziej potrzebują, tak jak to Ty czyniłaś i nadal czynisz. Amen.